



Sygn. akt SDI 32/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych,

w sprawie radcy prawnego **M. K.**,

obwinionej z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. 2010 r., Nr 10, poz. 65 ze zm.) w zw. z art 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 6 listopada 2014 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionej,

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 11 października 2013 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...] z dnia 7 czerwca 2013 r.,

I. uchyla zaskarżone orzeczenie oraz utrzymane nim w mocy orzeczenie pierwszoinstancyjne i uniewinnia obwinioną;

II. kosztami postępowania obciąża:

1/ w zakresie postępowania odwoławczego - Krajową Izbę Radców Prawnych, a w zakresie dochodzenia i postępowania pierwszoinstancyjnego - Okręgową Izbę Radców Prawnych w [...],

2/ w zakresie postępowania kasacyjnego - Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...], orzeczeniem z dnia 7 czerwca 2013 r., uznał radcę prawną M.K. za winną tego, że „w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 30 czerwca 2012 r. nie wypełniła obowiązku brania udziału w szkoleniach zawodowych, gdyż nie uzyskała żadnego z wymaganych co najmniej 30 punktów szkoleniowych w ciągu Pierwszego Cyklu Szkoleń Zawodowych”, to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych – j.t.: Dz. U. 2014, poz. 637 ze zm. (dalej: u.r.p.) w zw. z art. 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej: KERP), i za to na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 u.r.p. wymierzył jej karę upomnienia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Rady Radców Prawnych, po rozpoznaniu w dniu 11 października 2013 r. odwołania obwinionej, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie.

Kasację od prawomocnego orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji złożyła obrońca obwinionej. Podniosła w niej cztery zarzuty rażącego naruszenia prawa, wysuwając na pierwszy plan zarzut rażącej obrazy art. 60 pkt 7 u.r.p. w zw. z art. 41 pkt 4 u.r.p. i art. 52 ust. 3 pkt 2 u.r.p. oraz w zw. z art. 17 ust. 1, art. 65 ust. 1 i art. 31 Konstytucji RP – przez błędne przyjęcie, że Krajowa Rada Radców Prawnych jest organem właściwym w rozumieniu ustawy o radcach prawnych i art. 23 ust. 1 KERP do ustalania zasad udziału radcy prawnego w szkoleniach zawodowych, w tym do uchwalenia uchwały nr 30/B/VII/2008 z dnia 6 czerwca 2008 r. w sprawie określenia zasad wypełniania przez radcę prawnego obowiązku brania udziału w szkoleniach zawodowych, i oparcia na tej uchwale uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, podczas gdy uchwała ta jest nieważna, gdyż: 1) kwestie dotyczące nałożenia na radcę prawnego obowiązku w zakresie szkoleń zawodowych, w tym uzyskania punktów szkoleniowych, wymagają regulacji zawartych w ustawie; 2) wydanie przez Krajową Radę Radców Prawnych uchwały nr 30/B/VII/2008 zostało dokonane bez podstawy prawnej; 3) art. 60 u.r.p. zawiera zamknięty katalog działań, w którym nie przypisano Krajowej Radzie Radców

Prawnych prawa do nałożenia na radcę prawnego obowiązku doskonalenia zawodowego, i nie zawiera uprawnienia do działań dotyczących ustalania zasad udziału radcy prawnego w obowiązkowych szkoleniach zawodowych. W konsekwencji autorka kasacji wniosła o „uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia” i uniewinnienie obwinionej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna z tej racji, że najdalej idący zarzut w niej sformułowany, kwestionujący z przyczyn natury zasadniczej możliwość uznania czynu przypisanego obwinionej za przewinienie dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 pkt 2 u.r.p. w zw. z art. 23 ust.2 KERP, zyskał w oczach instancji kasacyjnej aprobatę.

Rozpocząć rozważania trzeba od przypomnienia, że podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego musi być przepis ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, a konkretnie art. 64, w którym określono zachowania radców prawnych i aplikantów radcowskich uznawane za delikty dyscyplinarne. Przepis ten w § 1 pkt 2 przewiduje, że podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej są czyny sprzeczne m.in. z zasadami etyki radcy prawnego. Podstawa ta ma charakter blankietowy, a więc samodzielnie nie pozwala na ustalenie, czy określone zachowanie wypełnia ustawowe znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Zatem dla przyjęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego konieczne jest nie tylko określenie, że z tą właśnie podstawą wiąże się odpowiedzialność dyscyplinarna obwinionego radcy prawnego, ale nadto także wskazanie konkretnej zasady uregulowanej w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego. I odwrotnie, uregulowanie zawarte w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego również nie może stanowić samoistnej, materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej o charakterze represyjnym (zob. wyr. SN z 29 października 2009 r., SDI 22/09, OSN – SD 2009, poz. 132). Konkludując: materialnoprawna podstawa przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej za popełnienie czynu sprzecznego z zasadami etyki radcy prawnego, tak jak każdej odpowiedzialności represyjnej, musi mieć oparcie w przepisie rangi ustawowej, czyli w art. 64 ust. 1 pkt 2 u.r.p., a uzupełniająco w przepisach zawartych w Kodeksie Etyki Radcy Prawnego stanowiącym załącznik do uchwały Nr 5 VIII Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z

dnia 10 listopada 2007 r. (zob. wyr. SN z 15 lipca 2010 r., SDI 12/10, OSNKW 2011, z. 3, poz. 25).

Aby jednak stosowny przepis Kodeksu Etyki Radcy Prawnego mógł stać się częścią podstawy prawnej odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego, nie może budzić wątpliwości, że Krajowy Zjazd Radców prawnych posiadał ustawową kompetencję do uchwalenia określonej zasady, i dalej, że Krajowa Rada Radców Prawnych była dostatecznie upoważniona do skonkretyzowania tej zasady.

Przystępując do analizy prawnej wskazanego zagadnienia, należy na początku odnotować, że w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych niewiele uwagi poświęcono problematyce szkolenia zawodowego i – co więcej – uczyniono to w sposób nader nieostry. I tak: w art. 41 pkt 4 u.r.p. podano, że do zadań samorządu należy m.in. doskonalenie zawodowe radców prawnych, w art. 52 ust. 3 pkt 2 u.r.p. wskazano, że do zakresu działania rady okręgowej izby radców prawnych należy m.in. doskonalenie zawodowe radców prawnych, a w art. 60 pkt 7 u.r.p. zapisano, że do zakresu działań Krajowej Rady Radców Prawnych należy „koordynowanie doskonalenia zawodowego radców prawnych”. W jakimkolwiek przepisie ustawy o radcach prawnych nie nałożono na radcę prawnego obowiązku uczestniczenia w szkoleniach zawodowych, którego naruszenie rodziłoby odpowiedzialność dyscyplinarną. W żadnym razie obowiązku tego nie można wiązać z obligatoryjną przynależnością radcy prawnego do samorządu radcowskiego (art. 40 ust. 2 u.r.p.).

Odwołując się do wyrażonego w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP zakazu zmuszania kogokolwiek do zachowań, których ustawa, jako najważniejsze po Konstytucji RP źródło powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej (art. 87 ust. 1 Konstytucji RP), mu nie nakazuje, należy powiedzieć, że nałożenie na radcę prawnego obowiązku szkolenia zawodowego – i to obwarowanego sankcją dyscyplinarną o charakterze publicznoprawnym, w tym tak surową jak pozbawienie prawa do wykonywania zawodu (art. 65 § 1 pkt 4 u.r.p.) – powinno mieć podstawę ustawową. I nie ma tu nic do rzeczy art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi *lex specialis* wobec postanowień zabezpieczających gwarantowaną art. 65 ust. 1 Konstytucji RP swobodę wyboru zawodu. W art. 17 ust. 1 Konstytucji RP mówi się bowiem, że sprawowana przez samorząd zawodowy

„piecza” nad należytym wykonywaniem zawodów zaufania publicznego powinna być realizowana jedynie „w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”. Mimo że owym interesem publicznym, którego środowisko radców prawnych powinno strzec, jest odpowiednio wysoki poziom świadczonej przez tę grupę zawodową pomocy prawnej mającej na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana (art. 2 u.r.p.), to jednak żadną miarą nie wolno z tego wyprowadzać wniosku, że zapewnienie tak określonego poziomu pomocy prawnej może odbywać się z pogwałceniem ogólnych zasad odpowiedzialności o charakterze represyjnym.

Z całą mocą należy stwierdzić, że wyrażone w art. 57 pkt 7 u.r.p. ogólne uprawnienie dla Krajowego Zjazdu Radców Prawnych do uchwalenia zasad etyki radcy prawnego czy też sformułowane w art. 60 pkt 7 u.r.p. upoważnienie dla Krajowej Rady Radców Prawnych do koordynowania doskonalenia zawodowego radców prawnych nie sposób uznać za źródła normy kompetencyjnej, z której wynika prawo do nakładania na radców prawnych przez organy samorządowe obowiązków obwarowanych odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Zatem ustanowiony przez Krajowy Zjazd Radców Prawnych, uchwałą z dnia 10 listopada 2007 r., obowiązek brania udziału w szkoleniach zawodowych (art. 23 ust. 2 KERP) – uszczegółowiony uchwałami Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 6 czerwca 2008 r., z dnia 21 maja 2011 r. i z dnia 9 grudnia 2011 r. – nie ma nic wspólnego ani z treścią art. 60 pkt 7 u.r.p., który – co warto jeszcze raz powtórzyć – stanowi, że w zakresie działań Krajowej Rady Radców Prawnych znajduje się harmonizowanie w jedną spójną całość akcji szkolenia zawodowego radców prawnych, ani z treścią art. 52 ust. 3 pkt 2 u.r.p., który powiada, że doskonalenie zawodowe radców prawnych wchodzi do zakresu działania rady okręgowej izby radców prawnych. Wolno zatem powiedzieć, że art. 23 ust. 2 KERP należy postrzegać jako ewidentne, pozbawione podstawy ustawowej, rozszerzenie katalogu powinności ciążących na radcach prawnych. Siłą rzeczy naruszenie w komentowanym zakresie wskazanych wyżej uchwał Krajowego Zjazdu Radców Prawnych i Krajowej Rady Radców Prawnych, podjętych bez wyraźnej i bezwzględnie wymaganej podstawy kompetencyjnej, nie może stanowić z kolei podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej w perspektywie art. 64 § 1 pkt 2 u.r.p.

Przedstawionego podejścia nie jest w stanie podważyć fakt nieskorzystania przez Ministra Sprawiedliwości z uprawnienia do zaskarżenia we właściwym terminie wymienianych uchwał organów samorządu (art. 47 ust. 2 u.r.p).

Samorząd radców prawnych, podobnie jak inne samorzady zawodowe skupiające osoby wykonujące zawody zaufania publicznego, jest rzecz jasna uprawniony do podejmowania uchwał o charakterze normatywnym adresowanych do swoich członków i nakładających na nich określone obowiązki, ale niezbędna jest do tego wyraźna podstawa kompetencyjna zawarta w ustawie. Naruszenie uchwał wydanych bez takiej jasnej podstawy kompetencyjnej nie może stanowić podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Odwołując się do wywodów Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu wyroku z 27 września 2012 r., SDI 25/12 (OSN-SD 2012, poz. 69), można wyrazić skądinąd oczywiste zapatrywanie, że najwyższy organ władzy sądowniczej, jak zresztą każdy sąd, związany jest co do zasady wyłącznie Konstytucją RP i ustawami. Związanie to dotyczy nie tylko określenia samego zakresu odpowiedzialności, ale również jej przesłanek. Art. 23 ust.2 KERP, którego naruszenie przypisano obwinionej, ma w gruncie rzeczy charakter odsyłający, skoro stanowi, że radca prawny obowiązany jest uczestniczyć w szkoleniach zawodowych „na zasadach określonych przez właściwy organ samorządowy”. Przepis ten nie określa jednak, o jakie konkretnie szkolenia chodzi i w jakich ilościach. Kwestie te regulują odpowiednie uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych, w których jest mowa o konieczności uzyskania przez radcę prawnego we właściwym okresie 30 punktów szkoleniowych. Nie mają one jednak w tym zakresie charakteru wiążącego, bowiem – o czym już była mowa – nie mieszczą się w obszarze kompetencji władczych przyznanych samorządowi radców prawnych przez ustawy. Sumując: obowiązek barania udziału w szkoleniach zawodowych, o którym mowa w art. 23 ust. 2 KERP, nie może stanowić punktu odniesienia dla sądu dyscyplinarnego oceniającego zasadność pociągnięcia radcy prawnego do odpowiedzialności dyscyplinarnej za nieuczestniczenie w takich szkoleniach .

Mając na względzie przedstawione okoliczności i uznając za trafny zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w kasacji, Sąd Najwyższy uznał za zbyteczne rozważania w zakresie pozostałych tez sformułowanych przez

skarżącą (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. w zw. z art. 74¹ u.r.p.). Dochodząc do wniosku o oczywistej niesłuszności zapadłego w niniejszej sprawie skazania dyscyplinarnego, należało – po uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i utrzymanego nim w mocy pierwszoinstancyjnego orzeczenia – wydać w stosunku do obwinionej rozstrzygnięcie następcze w postaci uniewinnienia (art. 537 § 2 k.p.k. w zw. z art. 74¹ u.r.p.)

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 70⁶ ust. 2 u.r.p.